

Niespokojne dusze nadają ton

Napisano dnia: 2024-08-01 14:15:13



STRONIE ŚLĄSKIE (inf. wł.). Miejscowe sołectwa wcale nie spuszczają z tonu, jeśli chodzi o podkreślanie swojej urokliwości. Tego dowodem są choćby projekty realizowane przez społeczność niektórych miejscowości właśnie skierowane w dalszą poprawę w ich wizerunku. Bolesławów, Nowa Morawa czy Kamienica są tego przykładem.

Dokonujące się zmiany na lepsze najczęściej dostrzegają przybysze. Zauważają, że jeszcze dwa, trzy lata temu czegoś nie było, a tu proszę: jest gdzie przysiąść, bo pojawiły się kolejne ławeczki, upiec kiełbaski na specjalnie wydzielonych miejscach, oprzeć rower w wymyślnych stojakach itp. Są to dzieła miejscowych, którzy nie potrafią usiedzieć spokojnie, tylko rozmyślają nad tym, jakby tu jeszcze ulepszyć najbliższą okolicę - oczywiście w zgodzie z naturą - i zachęcić innych do wypoczynku w swojej wsi.

Samorząd lokalny wspomaga te działania oddolne, bo widzi w nich również kontekst integracyjny. Tam, gdzie ludzie ze sobą żyją w zgodzie szybciej osiąga się zamierzone efekty, poza tym one też przekładają się na promocję gminy strońskiej, dla której rozwój turystyki i zaspokajanie najpilniejszych potrzeb mieszkańców pozostaje celem.

Bardziej operatywne sołectwa dla zrealizowania zamierzeń szukają funduszy zewnętrznych, np. w programach województwa dolnośląskiego, powiatu kłodzkiego albo w Kłodzkiej Wstędze Sudetów. I tak sołectwo Kamienica mogło zaangażować się w projekt pn. "Kamienica w sercu natury", a Bolesławów i Nowa Morawa w "Smart Village". Ich śladem podążają pozostałe miejscowości.

Odwiedzając podstrońskie sołectwa można odnieść wrażenie, że we wszystkich mieszkają takie niespokojne dusze, które są naładowane pozytywnym myśleniem. I dobrze, że obdzielają nim innych, co widać i o czym słyszeć.

(bwb)